

Z E S P Ó Ł
I N F O R M A C J I
P O L I T Y C Z N E J
K W P Z P R
W B I A Ł E J
P O D L A S K I E J

FAKTY

SERWIS INFORMACYJNY

Nr 24

Do użytku wewnętrznego

P L E N U M K W P Z P R

W dniu 26 listopada br. odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Białej Podlaskiej. Zasadniczym tematem obrad, którym przewodniczył I Sekretarz KW PZPR, tow. Czesław Staszczak, były główne problemy pracy partyjnej w środowisku wiejskim. Plenum KW rozpatrzyło również i zatwierdziło wykaz wniosków zgłoszonych na poprzednim posiedzeniu KW PZPR. Ze względu na wielką liczbę wniosków KW zleciło wówczas komisji uchwał opracowanie ich wykazu wg grup tematycznych ze wskazaniem adresatów oraz przedłożenie do rozpatrzenia na następnym Plenum KW. Przyjęty na obecnym Plenum KW wykaz stanowi integralną część uchwały KW PZPR z dnia 30 października br. W części dotyczącej spraw organizacyjnych Plenum wybrało na sekretarza propagandy KW tow. Witolda Burzyńskiego, dotychczasowego kierownika Wydziału Ideologicznego KW PZPR w Białej Podlaskiej. W obradach uczestniczył z-ca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR, tow. Wiesław Młynarczyk.

W dzisiejszym numerze " Faktów " zamieszczamy skrót referatu Egzekutywy KW PZPR na temat głównych problemów pracy partyjnej w środowisku wiejskim oraz podjętą na Plenum Uchwałę. Dołączamy również przyjęty przez KW PZPR wykaz wniosków.

Referat na temat głównych problemów pracy partyjnej w środowisku wiejskim przedstawił sekretarz KW, tow. Andrzej Szot. Stwierdził on m.in.:

Głównymi celami tej pracy jest konsolidacja szeregów partyjnych w środowisku, w którym

zamieszkuje blisko 70% ludności województwa, tworzenie sprzyjającej atmosfery społeczno-politycznej, a także pobudzanie aktywności społeczno-zawodowej rolników. Chodzi nam także o dokładne zapoznanie mieszkańców wsi z aktualną sytuacją społeczno-po-

lityczną i gospodarczą kraju oraz perspektywami wychodzenia z kryzysu społeczno-gospodarczego.

Na tym tle chcemy upowszechnić zasady polityki rolnej i perspektywy rozwoju wsi i rolnictwa. Nie ukrywajmy przy tym, że są to zadania trudne, gdyż trzeba je realizować w warunkach braku wielu podstawowych środków do produkcji rolnej, a także określonej nieufności rolników, która wynika zarówno z błędów popełnionych w latach poprzednich w stosunku do całego rolnictwa, a także faktu, że słuszne zasady polityki rolnej określone wspólnie przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego i Prezydium NK ZSL są bardzo często wypaczane przez pracowników instytucji obsługi wsi i rolnictwa. Choć opatrowano sytuację w zaopatrzeniu rolnictwa w węgiel, cement, stal, nawozy mineralne, to nadal występuje znaczny deficyt ciągników i maszyn oraz drobnego sprzętu i narzędzi rolniczych, a także co należy uznać za środek do produkcji, butów gumowych i ubrań roboczych.

Nie można mówić o pracy partyjnej na wsi w oderwaniu od sytuacji produkcyjnej rolnictwa. A jest ona w roku bieżącym zróżnicowana i coraz wyraźniej ujawniają się negatywne tendencje produkcyjne. Zaczniemy od plonów i zbiorów. Rok bieżący nie był dla rolnictwa urodzajny z wyjątkiem jabłek, których mimo znac-

nego wzrostu skupu w całości nie zagospodarowaliśmy. Wynika to z braku w województwie odpowiednich przetwórci. Dla zobrazowania sytuacji powiedzmy, że w bieżącym roku skupiliśmy 27,7 tys. ton jabłek, podczas gdy w roku ubiegłym 6,3 tys. ton. Zwłaszcza w dobie kryzysu tzw. "klęski urodzaju" przyjmowane są przez społeczność wiejską w sposób niezwykle krytyczny.

Zdając sobie sprawę z nastrojów wywoływanych tym faktem podkreślamy jednak, że o sytuacji produkcyjnej na wsi decydują w naszych warunkach zbiory trzech głównych ziemiopłodów, tj. ziemniaków, siana łąkowego i zbóż.

W tej dziedzinie sytuacja jest niekorzystna, gdyż nastąpił w bieżącym roku znaczny spadek plonów, jak i zbiorów, w stosunku do roku poprzedniego.

Spadek plonów ziemniaków rośliny decydującej w żywieniu trzody chlewnej wyniósł aż 51 q/ha tj. około 1/4 średnich plonów wieloletnich. Plony siana obniżyły się w stosunku do roku ubiegłego o 9,5 q/ha, a zbóż o 1,0 q/ha. I choć jakość zarówno ziemniaków, siana jak i zbóż jest w bieżącym roku dobra, to straty w bilansie paszowym są ogromne i w sposób decydujący wpływają na negatywne tendencje w produkcji zwierzęcej.

W tej sytuacji wykonany poziom skupu ziemniaków oceniamy pozytywnie, choć wywołany on stał w sposób sztuczny, nadmier-

nie wysokimi naszym zdaniem, cenami skupu. Trzeba też podkreślić że jesienny skup ziemniaków wyniósł tylko 8,8% globalnych tegorocznych ich zbiorów. Nie należy się zatem godzić z opinią, że skup ten, wywołany jak już mówiliśmy wysokimi cenami spowoduje podwyższenie pogłowia trzody chlewnej.

Głęboko niepokojąca jest sytuacja w skupie zbóż. Na plan 80.500 skupiliśmy dotychczas 17,0 tys. ton tj. 21,2%. Jest to ilość, która niepokrywa nawet w połowie potrzeb naszego rolniczego województwa w zakresie pieczywa i przetworów zbożowych.

Jeśli nie potrafimy zapewnić samozaopatrzenia w województwie białkopodlaskim, to skąd ma się znaleźć zboże na potrzeby Śląska, Warszawy i innych uprzemysłowionych regionów kraju?

Trudna jest także sytuacja w produkcji zwierzęcej. Wprawdzie stan pogłowia zwierząt gospodarskich na dzień 30.VI.1982r. wykazuje we wszystkich gatunkach poza końmi wzrost, w stosunku do 30.VI.1981r., to jednak już w tym czasie nastąpił ponad 5% spadek loch.

Reprezentacyjny spis kwartalny z dnia 30.IX.bieżącego roku wykazał ten sam poziom pogłowia bydła i trzody chlewnej jak w roku ubiegłym, natomiast głęboko musi niepokoić blisko 20%-owy spadek prosiąt do 3-ch miesięcy oraz niewiele mniejszy spadek loch prośnych.

Systematycznie z miesiąca na miesiąc spada frekwencja na punktach kopulacyjnych, a w miesiącu października nie osiągnęła ona nawet 50% frekwencji z października 1981 roku. Jeśli przy tym dodamy, że udział macior w skupie trzody chlewnej przekroczył w miesiącu październiku 20%, a krów w skupie bydła 28%, to należy inaczej oceniać pozytywne rezultaty w skupie żywca. Już w miesiącu październiku wykonaliśmy roczny plan jego skupu przy wysokiej dynamice. Również skup mleka jest wyższy niż w roku ubiegłym.

Reasumując, bieżąca sytuacja produkcyjna w rolnictwie, a zwłaszcza w skupie, poza skupem zbóż, jest na ogół korzystna. Natomiast na rok przyszły rysują się perspektywy spadku produkcji rolnej, a zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Potwierdzeniem tego jest spadek liczby zawartych kontraktów na dostawę trzody chlewnej już w miesiącu styczniu. Spadek ten wynosi 24% w stosunku do stycznia 1982 roku.

Szybkiego uregulowania wymaga system podatkowy. Nie powinien on dopuszczać do sytuacji, w której opłaca się produkować mało lub wcale, a traktować ziemię jako swoistą lokatę kapitału. Nie może on dopuszczać do nadmiernej bogacenia się wąskich grup rolników np. prowadzących produkcję szklarniową w stosunku do tych : ków, którzy produkują

żywiec, mleko, ziemniaki czy zboża, a więc płody rolne o podstawowym znaczeniu w wyżywieniu narodu.

Informacja o trwających pracach nad nowym systemem podatkowym wywołują znaczny niepokój wśród rolników. Dlatego też naszym zdaniem prace te powinny być prowadzone przy "otwartej kurtynie", a założone cele tego systemu i projektowane zmiany poddawane jak najszybciej do publicznej wiadomości.

Szereg problemów i spraw w zakresie przeciwdziałania niekorzystnym tendencjom w rozwoju produkcji rolnej zostanie centralnie rozwiązanych w najbliższym czasie. Dotyczy to np. wprowadzenia sprzedaży pasz za dostarczony żywiec i mleko od 1.XII. bieżącego roku, wdrożenia nowego systemu kontraktacji, itp...

Wiele natomiast problemów możemy i musimy rozwiązywać sami w województwie.

Dotyczy to między innymi doskonalenia pracy jednostek obsługi wsi i rolnictwa i realizowania przez te jednostki zadań statutowych zgodnie z oczekiwaniami rolników.

Sytuacja w tej dziedzinie nie jest nawet zadawalająca.

Udowodniły to kontrole prowadzone przez wojskowe grupy operacyjne, a także wypowiedzi rolników w czasie zebrań sprawozdawczych w wiejskich POP.

Weźmy np. gminne spółdzielnie występujące w niektórych GS "SCH

wypaczenia można określić mianem skandalu lub jeszcze ostrzej lekceważeniem zasad polityki rolnej. Co gorsze często uchodzi to bezkarnie. Rolnicy stwierdzają, że nie tylko interesuje ich polityka rolna upowszechniana w programach, lecz ta realizowana przez sklepowego, klasyfikatora, magazyniera, kierownika punktu skupu itp.

Nie można przechodzić obojętnie obok faktów samowoli, wyłudzenia łapówek, marnotrawstwa itp. Oto przykład najbliższy z brzegu.

Sklepowy GS zapowiedział, że jednemu z sekretarzy wiejskich POP nie będzie sprzedawał towaru i konsekwentnie to realizuje. Mało tego, nie ma mocnych, aby to zmienić.

Albo inny przykład. Jeden z sołtysów mówił, że po sprzedaniu tuczniaka chciał wykorzystując transport w drugą stronę, do domu, zakupić węgiel, został odprawiony z niczym od okienka przez urzędniczkę, która kazała mu przejechać po węgiel następnego dnia bez żadnego uzasadnienia, traktując go jako intruza.

Albo jak ocenić pracę kierownika punktu skupu ziemniaków, który zażądał dowiedzenia przez rolnika worka ziemniaków w charakterze próby dla jakoby ich oceny, a po obejrzeniu ich stwierdził, że przyjmie cały transport z dodatkiem 2 tys. zł.,

Przykładów takich można dawać więcej. Rzecz jasna skier-

owaliśmy je do zbadania i wyciągnięcia najostrejszych sankcji służbowych. Można by jednak postawić pytanie, co na to zarządy gminnych spółdzielni, rady nadzorcze?. Czy najlepszy nawet zarząd WZSR jest sam w stanie opanować taką sytuację.

Wcale nielepsza sytuacja panuje w spółdzielniach kółek rolniczych, gdzie często panem sytuacji jest kierownik punktu, traktorzysta lub dyrektor, którzy stawiają warunki wykonania usługi.

Uważamy, że rozwiązanie tych zenujących spraw to istotny temat dla długofalowej pracy POP w GS, SKR oraz komitetów gminnych

Tematem rozmów rolników jest i będzie z pewnością praca służby rolnej. Na zebraniach partyjnych twierdzą oni, że instruktorów, od czasu reorganizacji tej służby, która miała miejsce wiosną bieżącego roku, na wsi po prostu nie ma.

Zła ocena służby rolnej wynika być może z samego faktu reorganizacji. Jeśli tak, to trwa ona zbyt długo.

Roli pracy instruktora rolnego nie da się przecenić, gdyż bezpośrednio jego kontakty z rolnikami w dużej części kształtują atmosferę polityczną i produkcyjną na wsi. Tym bardziej, że obecnie środowisko wiejskie lepiej przyjmuje argumentację, podawaną w formie bezpośredniego ustnego przekazu w czasie rozmów niż za pośrednictwem radia, prasy czy telewizji.

W obecnej zaś sytuacji rolnicy często stwierdzają, że należy zastanowić się, co jest lepsze - kilku złych instruktorów czy żaden?

Odrębną sprawą jest złe traktowanie rolników w urzędach gmin. Dowodem na to jest znaczna ilość interesantów w Urzędzie Wojewódzkim oraz Komitecie Wojewódzkim PZPR. Są to gorzkie uwagi i ostra krytyka, ale w zbyt wielu przypadkach sprawiedliwa i zasłużona. Nie wynika ona z wydumanych za biurkiem pretensji, ale z faktów wziętych prosto z życia. Podaliśmy je nie dlatego aby dokuczać uczciwej i dąbrze pracującej części pracowników obsługi wsi i rolnictwa, którym często należy się uznanie, ale by wyeksponować jeden z ważniejszych problemów pracy partyjnej na wsi.

Nadal rozwija się produkcja w zakładach pracy województwa na rzecz rolnictwa. Wykaz produkowanych maszyn, narzędzi, materiałów budowlanych otrzymali towarzysze w informacji przed dzisiejszym plenum.

W naszych warunkach duże rezerwy istnieją w prawidłowym wykorzystaniu ziemi. Spotykamy jeszcze grunty odłogujące, jest pewna ilość ziemi źle wykorzystanej. A wiemy, że właśnie ona decyduje o możliwościach wyżywienia narodu.

Zanim przejdziemy do omówienia zadań partii w środowisku wiejskim, powiedzmy, jakimi siłami zadania te będziemy realizować.

Aktualnie wojewódzka organizacja partyjna liczy 14.775 członków i kandydatów należących do 895 POP, 62 OOP oraz 16 grup partyjnych.

W środowisku wiejskim działa 714 POP skupiających 9.809 towarzyszy. Natomiast bezpośrednio na wsiach jest 429 POP, w których działa 4.454 rolników - członków partii.

Aby obraz był pełny, podajmy, że w 228 wsiach na ogólną ilość 657 nie ma organizacji partyjnych, a w 265 wsiach działają organizacje małoliczne. Z przedstawionej towarzyszom informacji o stanie partii wynika, że upartyjnienie na wsi wynosi 6,4%

Analiza składu wiejskich organizacji, pod względem wieku wskazuje iż najliczniejszą grupę stanowią członkowie w przedziale wiekowym 45-60 lat, bo 48,6%, najmniejszą w wieku 20-35 lat, czyli 16,8%.

Charakteryzując stan partii w środowisku wiejskim należy stwierdzić, że aktywność tych organizacji jest bardzo zróżnicowana, zarówno w poszczególnych gminach jak i wsiach. Potwierdzeniem tego jest przebieg kończącej się kampanii sprawozdawczej w POP.

Na przykład dość często występowały przypadki przekładania ustalonych wcześniej terminów zebrań sprawozdawczych. Powodem tego stanu rzeczy było nasilenie prac polowych, nie zawsze trafny dobór terminu zebrania, a często

niska frekwencja. W gminie Tucznia z uwagi na niedostateczną frekwencję 6 POP odbyło zebrania w terminach późniejszych. Najniższą frekwencję zanotowano w gminie Kąkolewnica - niewiele ponad 50% oraz Tucznia - średnio 63%.

W czasie zebrań sprawozdawczych często odczuwało się echa atmosfery z lat 1980-1981. Zano-towaliśmy w dyskusjach zbyt ma-ły udział problemów pracy wewnątrzpartyjnej, a większość wypowiedzi dotyczyło aktualnych zagadnień społeczno-gospodarczych.

Natomiast nie notowano tzw. zebrań milczących czy głosów podważających politykę partii po IX jej Zjeździe.

Nasuwa się jeszcze jeden ważny wniosek. Zebrania sprawozdawcze przebiegały znacznie lepiej w tych gminach, gdzie I sekretarze instancji podstawowych zaangażowali się osobiście w przygotowania zebrań, jak i ich obsługę. Dotyczy to także aktywu partyjnego.

Problemy pracy partyjnej w środowisku wiejskim można podzielić na dwie grupy.

Pierwsza z nich dotyczy działalności wewnątrzpartyjnej oraz doskonalenia jej stylu i metod.

Uważamy, że znaczna ilość zadań partyjnych z jednej strony oraz osłabienie sił partii w ostatnim okresie, z drugiej strony, wymagają przede wszystkim opracowania w każdej wiejs-